

Czwarte spotkanie Wspólnoty Dojrzałej Samotności

28 czerwca 2008

Podsumowanie czwartego spotkania pod hasłem: Trudności z emocjami

Z przyczyn powszechnie uznane za obiektywne, czerwcowe spotkanie WDS odbyło się 28, czyli o tydzień później. Wszyscy uczestnicy spoza parafii św. Józefa Robotnika zostali telefonicznie poinformowani o zaistniałej zmianie. Nasze spotkanie zbiegło się z ogłoszeniem Roku św. Pawła, który wraz ze św. Piotrem i św. Józefem roztaczali nad nami patronat.

Wprowadzenie do dyskusji przygotował p. Mirek, a poprowadzona przez o. Jerzego modlitwa z Koronki do Trójcy Świętej, od początku jest bliska Wspólnocie Dojrzałej Samotności:

**Skladam swoje życie w ofierze
Tobie, Boże w Trójcy Jedynemu,
Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu.
W uwielbieniu serce oddaję
Twojej miłości objawionej w Eucharystii,
która mnie przemienia i prowadzi
do wiecznej szczęśliwości z Tobą.
Amen.**

Szczególnie serdecznie witamy nowe uczestniczki, które przyjechały z sąsiednich parafii! Okazuje się, że droga internetowa spełnia pokładane w niej nadzieje. Tym razem było nas 15 osób.

Temat spotkania "Trudności z emocjami" dotyczy problemów każdego człowieka. Aby uzyskać efekt upragnionego szczęścia, pokoju i wolności, wobec których tzw. niepożądane emocje stoją w opozycji, należy je właściwie rozeznac przez odważne wejrzenie w głąb swojej natury i potrzeb. Należy mieć świadomość, że emocje (sfera uczuć) nie są same w sobie ani dobre ani złe dopóki nie zostaną odpowiednio ocenione przez sumienie i dopóki nie prowadzą do czynu, który wypływa z naszej wolnej woli. Emocje wywoływane są przez zmysły oraz myśli, które pełnią rolę bodźca wobec bogatej sfery uczuć i przeżyć. Niektóre z nich uznajemy za pożądane: radość, nadzieja, szczęście, optymizm; innych chcielibyśmy nie doświadczać jak np. złości, smutku, zdrady, wstydu. Jedne i drugie wpływają na stan naszego organizmu i pozostawiają ślad nie tylko w postaci zmian fizjologicznych (zaczerwienienie, płacz, pocenie się, jąkanie), ale rzutują na postawę wobec całego życia. Niektórzy z wielką swobodą rozwiązują trudne życiowe zadania i problemy, inni popadają w depresję i rozpacz, która niekiedy prowadzi do samobójstwa. Współcześnie rozwinięte

nauki psychologiczne oraz medyczne z wielką szczegółowością i wnikliwością przenikają ciało i sferę psychofizyczną człowieka, który od wieków nosi w sobie niezmiennie podobne problemy, jak i pragnienia szczęścia.

Z pomocą zagubionemu człowiekowi przychodzi Pismo Święte opisujące różnorodność ludzkich postaw. Znakiem sprzeciwu wobec niewłaściwych postaw jest Jezus Chrystus, który prezentuje bardzo jasno określoną postawę wobec siebie samego, bliźniego i Boga. Przez ofiarę ze swego życia wypełnił wolę Ojca, a zmartwychwstając objawił nam moc Ducha i nadał sens trudom ziemskiego życia.

Wnioski

1. Dyskusja skupiała uwagę nad samotnością i pragnieniami niezaspokojonych więzi rodzących potrzebę poszukiwania partnera. Postawy takie nie są niepożądane, jeśli nie towarzyszy im zagrożenie zerwania więzi z Bogiem, której szczególnym wyrazem jest sakrament pojednania i Eucharystia. Zwrócona została uwaga na szlachetność i czystość intencji.
2. Podkreślono drogę, jaka zadana jest każdemu, by zdążył do dojrzałości emocjonalnej poprzez lekturę, analizę zdarzeń, modlitwę, rozważania i medytację Słowa Bożego.
3. Osiągnięcie upragnionej wolności od siebie jest możliwe dzięki naszej współpracy (modlitwa, adoracja, ofiara) z łaską Bożą, która jest odpowiedzią Boga na nasze pragnienie pełnienia Jego woli.
4. Kształtowanie prawidłowych relacji i więzi z Bogiem oraz z bliźnimi, wiąże się również ze wzrostem odpowiedzialności wobec tych spraw, które w swym zakresie i zadaniach mieszczą się w ludzkich kompetencjach, jeśli dotyczą sfer psychofizycznych.

Potrzebę odreagowania niepożądanych emocji niech zobrazuje humor z życia wspólnotowego:

Pewien rektor seminarium duchownego nie był lubiany, bo zachodził za skórę klerykom. Pewnego razu przechodzący przez ogród profesor zauważył kleryka, który z wyjątkowym zapalem rąbał drzewo. Nie widząc celowości tej pracy, zwraca się z pytaniem:

- Dlaczego rąbiesz to drzewo?
- To nie jest drzewo, to jest rektor!

Kolejne spotkanie:

19 lipca 2008

Ze względu na obszerność tematu przewiduje się jego kontynuację

